

1. STRESZCZENIE

PROGNOZY:

- W 2009 roku PKB wzrośnie w ujęciu realnym o 1%; będzie to najniższe tempo wzrostu gospodarczego od co najmniej 14 lat.
- Pierwsza połowa 2010 r. przyniesie niewielkie ożywienie w stosunku do roku bieżącego – realny wzrost PKB o około 1,4%.
- W prognozowanym okresie realne tempo wzrostu popytu krajowego pozostanie ujemne. W III kwartale 2009 r. popyt spadł w ujęciu realnym o 1,7% i o tyle samo spadnie w IV kwartale bieżącego roku. W pierwszej połowie 2010 r. spadek ten będzie tylko nieznacznie mniejszy: w I kwartale popyt obniży się o 1,2%, a w II kwartale – o 1%.
- W całym okresie prognozy wkład nakładów brutto na środki trwałe we wzrost gospodarczy pozostanie ujemny, przy czym z kwartału na kwartał spadek będzie coraz głębszy. W 2009 r. odnotujemy spadek nakładów o około 2,1%, w I kwartale 2010 r. o 4,8%, a w II kwartale – o 6,8%.
- Wolniejszy spadek wartości eksportu od importu sprawi, że eksport netto nadal będzie miał pozytywny wpływ na tworzenie PKB. W kolejnych czterech kwartałach tempo wzrostu eksportu będzie coraz wyższe i już na początku 2010 r. będzie dodatnie. Tempo wzrostu importu będzie wzrastać z kwartału na kwartał, niemniej jednak pozostanie ujemne w całym okresie prognozy.
- W porównaniu z ubiegłym rokiem w 2009 r. realny wzrost spożycia ogółem będzie niższy prawie o 4 pkt. proc.
- Bezrobocie w Polsce będzie powoli rosnąć i pod koniec br. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniesie prawie 12%, a według BAEL ponad 9%. W pierwszej połowie 2010 r. bezrobocie będzie nadal rosnąć, a niewielka poprawa sytuacji na rynku pracy, jaka nastąpi w II kwartale, będzie wynikiem głównie sezonowego charakteru bezrobocia w Polsce.
- W najbliższych czterech kwartałach ceny dóbr i usług konsumpcyjnych powinny rosnąć w stabilnym tempie około 3,5%. Stopy procentowe nie powinny się zmienić.

OPINIE:

- Pomimo kontynuacji spowolnienia gospodarczego Polska uniknęła recesji, co pozytywnie wyróżnia polską gospodarkę na tle krajów UE i świata.
- Brak recesji gospodarczej w Polsce w dużej mierze zawdzięczamy niskiej, ale podtrzymującej wzrost PKB dynamice konsumpcji.
- Wysokie bezrobocie oraz relatywnie wysoka inflacja przyczyniają się do silnego spowolnienia tempa wzrostu realnych wynagrodzeń.
- Wzrostowi bezrobocia i spadkowi zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw towarzyszy słabnąca dynamika wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce, chociaż pojawiają się także pozytywne tendencje, takie jak poprawa wskaźnika aktywności zawodowej i zatrudnienia.
- W I półroczu 2009 r. w dalszym ciągu pogarszały się wyniki finansowe przedsiębiorstw w Polsce, odnotowano spadek rentowności, rósł także wskaźnik poziomu kosztów; mimo tak słabych wyników, w najbliższych kwartałach sytuacja powinna się stabilizować, firmy bowiem stopniowo dostosowują się do kryzysu; uelastycznienie czasu pracy może pomóc w lepszym dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, a relatywnie słaby złoty pozwala eksporterom optymistycznie patrzeć w przyszłość.
- Budownictwo w dalszym ciągu zmagają się ze zmniejszonym popytem i z koniecznością dokończenia inwestycji rozpoczętych w czasach dobrej koniunktury; popyt indywidualny na budownictwo mieszkaniowe nadal jest hamowany kosztami kredytu bankowego; dużo stabilniej wygląda sytuacja branży

budowlanej wśród przedsiębiorstw zajmujących się budową czy modernizacją dróg i mostów, gdzie głównym inwestorem jest państwo, a podstawowe źródło finansowania to środki unijne.

- Kryzys sprawił, że drastycznie spadł popyt konsumpcyjny na niektóre dobra – ciężkie czasy nastąpiły przede wszystkim dla branży odzieżowej, w której spadek marż i wahania kursów walutowych zaczęły prowadzić firmy do bankructwa; wbrew obawom z opresji wyszła branża turystyczna.
- Przedsiębiorstwa niechętnie wydają swoje środki na działalność inwestycyjną; kończą co prawda rozpoczęte inwestycje, ale nie podejmują nowych działań; popyt jest na tyle niski, że firmy nie czują presji rozbudowy swoich mocy produkcyjnych, dostosowują za to wysoki poziom zapasów produktów gotowych do sytuacji rynkowej.
- Obecny kryzys w najmniejszym stopniu wpłynął na wciąż rozwijający się sektor telekomunikacyjny, a najsilniejszy wzrost występuje w sferze usług dostępu do Internetu.
- W efekcie spadku cen usług budowlanych i materiałów oraz rosnącej konkurencji wykonawców jest szansa na utrzymanie obecnego tempa budowy autostrad mimo związanego z kryzysem ograniczeniem ich finansowania przez budżet państwa.
- Obecny kryzys negatywnie wpłynął na transport lotniczy, a w przypadku państwowego przedsiębiorstwa LOT z całą siłą uwypuklił brak jego efektywności ekonomicznej, doprowadzając go na skraj upadku.
- Dotychczasowe postępowanie Rosji potwierdza opinię, że dywersyfikacja źródeł energii jest niezbędna dla bezpieczeństwa energetycznego zarówno Polski, jak i całej Europy.
- Zahamowanie trwającej od pięciu lat ekspansji polskiego sektora bankowego nastąpiło z półrocznym opóźnieniem w stosunku do spowolnienia w gospodarce i kryzysu na rynkach finansowych. Dzięki temu banki i instytucje finansowe weszły w okres trudnych warunków działania w bardzo dobrej kondycji finansowej, co stworzyło doskonały bufor amortyzujący skutki obecnej recesji, prowadzącej do dramatycznego załamania akcji kredytowej.
- Mimo znacznego pogorszenia rentowności banki wypracowały jednak w ciągu roku niemałe zyski, które przeznaczyły w większości na zwiększenie kapitałów. Nastąpiło znaczne wzmocnienie bazy kapitałowej polskiego sektora bankowego, a tym samym jego stabilności i potencjalnej zdolności do rozwijania akcji kredytowej, bo równoległe doszło do poważnego wzmocnienia bazy depozytowej. Obecnie problemem jest nie tyle brak płynności, ile awersja do ryzyka wobec pogarszającego się portfela kredytowego.
- Pierwsze półrocze 2009 r. to apogeum paniki, a następnie stopniowy powrót do normalności na światowych giełdach, w tym na GPW.
- Warszawska giełda niezmiennie należy do europejskich liderów pod względem liczby debiutów i nie należy oczekiwać utraty tej pozycji.
- Pozycja GPW w regionie jest coraz mniej stabilna. Jediną szansą jest dla niej prywatyzacja z udziałem starannie wyselekcjonowanego inwestora strategicznego.
- Konieczność ograniczenia popytu sektora publicznego, niewielkie ożywienie konsumpcji i inwestycji prywatnych, zagrożenia związane z inflacją oraz trudności z likwidacją globalnej nierównowagi finansowej powodują, że ożywienie gospodarki światowej w 2010 r. będzie niewielkie.
- Symptomy ożywienia u głównych partnerów handlowych Polski są zbyt słabe, by prognozować znaczącą poprawę eksportu.
- W ciągu ostatniego półrocza nastąpiła poprawa w wykorzystaniu funduszy europejskich, choć nadal suma zrealizowanych transferów nie jest znacząca i ma niewielki wpływ na pobudzenie wzrostu gospodarczego.
- W ostatnim okresie nie odnotowano znacznych postępów w podnoszeniu efektywności wykorzystania funduszy UE. Nadal działaniom na rzecz większego wykorzystania środków finansowych z UE nie towarzyszą takie zmiany regulacyjne, które stymulowałyby ich prorozwojowy charakter.
- Obecna debata nad rolą UE w przezwyciężaniu kryzysu może określić kształt wspólnotowej polityki gospodarczej na wiele lat, a przede wszystkim wpływać na kształt budżetu UE.